

Andrzej Luter

Encyklika "Ut unum sint" w perspektywie biblijnej

Doctrina. Studia społeczno-polityczne 2, 397-406

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Andrzej Luter

Encyklika *Ut unum sint* w perspektywie biblijnej

1. Rola Piotra

Osoba Piotra oraz jego posługa w Kościele była zawsze przedmiotem uwagi w teologii. Przyczyny tego można doszukiwać się w tym, iż w Kościele katolickim Piotra uważa się za „filar”, który podtrzymuje i wspiera ten Kościół. Również inne wyznania chrześcijańskie od chwili zerwania łączności z Rzymem, podzielały w jakimś wymiarze to szczególne odniesienie do Piotra jako Apostoła „dominującego” i zdolnego do realizacji jedności pomiędzy wiernymi Chrystusowi¹. Dlatego też ten temat jest dość obszernie opracowany przez Jana Pawła II w encyklice *Ut unum sint*. Papież, kreśląc funkcje i zadania Biskupa Rzymu posługuje się wieloma tekstami biblijnymi.

Żaden z Apostołów czy uczniów Jezusa nie jest tak często przedstawiany w Nowym Testamencie jak Szymon, zwany Piotrem (Kefas). W Ewangeliach ten Apostoł jest wspomniany 114 razy, a w Dziejach Apostolskich 57 razy. We wszystkich „katalogach Dwunastu” Piotr jest zawsze umiejscowiony jako pierwszy, a niekiedy zamiennie nazywany jest „pierwszym”². Jest to niewątpliwie podkreślenie godności Apostoła. Taką myśl dobitnie potwierdza tekst, którego fragment przytacza Papież w Encyklice, a mówiący o tym, jak Chrystus po zmartwychwstaniu najpierw „ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu” (1 Kor 15, 3b-5). Ewangelie także podkreślają pierwszeństwo Piotra, ale czynią to w inny sposób. Piotr zabiera głos w imieniu Apostołów w ważnych okolicznościach życia Chrystusa. Jako przykład można przywołać obraz przedstawiający wyznanie Piotra pod Cezareą Filipową, że Jezus jest Mesjaszem (por. Mt 16, 16). Inną taką okolicznością jest obraz z Góry Tabor, gdzie Piotr prowadzi dialog z Jezusem (por. Mk 9, 5)³. Wg Dziejów Apostolskich Piotr w imieniu kolegium apostoelskiego wygłasza pierwsze kazanie misyjne w dzień Zesłania Ducha Świętego (por. Dz 2, 14n). Jest też prapłową gminy chrześcijańskiej w Jerozolimie⁴. Pierwszego nawróconego poganina – Korneliusza, Apostoł

¹ Por. S. Cipriani, *Postać Piotra w Nowym Testamencie*, Com 11 (1991) 6, 18.

² Zob. Mt 10, 2-4; Mk 3, 16-19; Łk 6, 14-16; J 21, 2; Dz 1, 13. Jednym miejscem, gdzie Piotr nie jest wymieniony jako pierwszy z Apostołów jest Ga 2, 9.

³ Por. H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, 46-47.

⁴ Szczególny autorytet gminy jerozolimskiej wynikał z kilku powodów. Jednym z nich było to, że Jerozolima była uważana przez Żydów za miasto święte. Podobnie uważali pierwsi chrześcijanie. Wg Dz i J 20 objawienia Zmartwychwstałego miały miejsce właśnie w tym mieście. Tam również istniało największe skupisko chrześcijan. Dlatego Piotr cieszył się w tym mieście wielkim autorytetem. Por. A. Paciorek, *Rola Piotra w Kościele pierwotnym*, w: *Kościół w świetle Biblii*, red. J. Szlaga, Lublin 1984, 69.

przyjmuje do Kościoła, dając w ten sposób początek misji Kościoła wśród pogan. I nie można pominąć faktu, że Piotr jest przewodniczącym pierwszego Soboru jerozolimskiego (por. Dz 15, 1-35)⁵.

Z powołaniem Piotra wiąże się zmiana imienia. Wg świadectw Nowego Testamentu Jezus zmienił imię Szymona na Kefas (=Piotr, =Skala). W Ewangelii Janowej miało to miejsce przy powołaniu Piotra (por. J 1, 42). Wg Mateusza zmiana imienia nastąpiła po wyznaniu pod Cezareą Filipową (por. Mt 16, 16). W Ewangelii Markowej zmiana imienia ma jeszcze inne okoliczności, a mianowicie dokonuje się to przy ustanowieniu kolegium Dwunastu (por. Mk 3, 16). Podobnie jak w Starym Testamencie zmiana imienia wiązała się z jakąś misją, tak i w tym przypadku. Nowe imię – Piotr – określa istotę i funkcje Apostoła, czyli prymat (por. Mt 16, 17-19)⁶.

Papież, cytując tekst Mt 16, 17-19, podkreśla, że to Chrystus jest tym, który buduje i kształtuje Kościół. Piotr, który należy do całości budowli, pełni funkcję fundamentu na którym kształtuje się wspólnota. Trzeba zauważyć, że Piotr nie jest kamieniem węgielnym. Tekst o tym nie mówi, gdyż jest to czynność czynności jednorazowa, ale jest mowa o budowaniu Kościoła, czyli procesie, który trwa i będzie trwał.

Nie łatwo jest ustalić, czy Jezus uczynił Piotra fundamentem Kościoła po zmartwychwstaniu czy przed. Faktem jest, że Jezus posługiwał się obrazami budowli podczas swojej działalności (por. Mt 10, 5; 15, 24; 5, 14 i o czym mówią także: 1 Kor 3, 16; 2 Kor 6, 16; Hbr 3, 6; 1 P 4, 17). Chrystus określa także siebie jako kamień węgielny odrzucony przez budujących (por. Mk 12, 11; Mt 21, 42; Łk 20, 17; Dz 4, 11; Rz 9, 33; 1 Kor 3, 17). Według 1 Kor 3, 10 Chrystus jest fundamentem Kościoła, który Paweł położył przy zakładaniu gminy korynckiej⁷.

Po ustanowieniu Piotra „skalą”, Jezus przekazuje mu władzę pełnomocnictwa nad tą budowlą. Mateusz pokazuje to przy pomocy metafory kluczy. Jak wiadomo, jeśli ktoś posiada klucze, to jest panem domu, a nie odzwierciedleniem jak sądzą niektórzy egzegeci. Na podstawie Mt 23, 13, gdzie Jezus zarzuca faryzeuszom przywłaszczenie władzy nad królestwem Bożym; te wątpliwości się rozwiewają. Faryzeusze zamykali drogę do królestwa Bożego przez własną interpretację Prawa. Chrystus tę drogę otworzył ludziom, głosząc Dobrą Nowinę. Tę wieść ewangeliczną Piotr ma za zadanie w dalszym ciągu realizować w Kościele⁸.

Do władzy kluczy Chrystus dodał obietnicę o wiązaniu i rozwiązywaniu. Symbol ten znany był w świecie współczesnym Jezusowi, szczególnie przez

⁵ Por. H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, dz. cyt., 46n.

⁶ Por. S. Cipriani, *Postać Piotra w Nowym Testamencie*, dz. cyt., 21-23; H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, dz. cyt., 47.

⁷ Por. H. Seweryniak, *Święty Kościół Powszedni*, Warszawa 1999, 119120; H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, dz. cyt., 48n.

⁸ Porównując teksty o symbolu kluczy nie można przeoczyć, że Jezus głosił królestwo Boże jeszcze przed Zmartwychwstaniem. Na tej podstawie można twierdzić, iż Jezus przed wydarzeniami paschalnymi przekazał Piotrowi władzę kluczy. Por. H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, dz. cyt., 49.

rabinów. Można zapytać – co znaczy ten symbol? Główne jego znaczenie to zobowiązywać kogoś do czegoś i zwalniać. Można także interpretować te słowa jako decydowanie o przynależności kogoś do społeczności. Opierając się na J 20, 23, gdzie Chrystus Zmartwychwstały mówi o dopuszczeniu grzechów lub ich zatrzymaniu można sądzić, że chodzi tu o tajemnicę zbawcze. Odpuszczenie grzechów jest oznaką nadejścia królestwa Bożego. Władza wiązania i rozwiązywania została przekazana nie tylko Piotrowi, ale także innym Apostołom, gdyż oni wszyscy mają głosić Chrystusa i Jego Ewangelię (por. Mt 28, 16-20). Natomiast Piotr jest tym, który stoi na czele Apostołów, którzy wspólnie z nim mają realizować królestwo Boże w Kościele.

Ewangelista Mateusz przechował również tradycję Markową mówiącą o upomnieniu Piotra (por. Mt 16, 23). Do słów: „Zejdź mi z oczu szatanie!” Mateusz dodaje: „jesteś mi zawadą, bo myślisz nie w sposób Boży, lecz ludzki”. Ten, który z woli Bożej ustanowiony został fundamentem Kościoła, może być przeszkodą w tym Kościele. Już w Piotrze rozpoczyna się owo dramatyczne napięcie pomiędzy darem Bożym a słabościami człowieka⁹. Na podstawie tego tekstu Jan Paweł II stwierdza, że jego posługa w Kościele może stanowić problem na drodze do jedności chrześcijan. Jednakże należy pamiętać, że w Ewangelii podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus skierował do Piotra słowa, które zasługują na szczególną uwagę. Mają one swoją wielką wartość w odniesieniu do Kościoła, gdyż należą one do ostatnich wskazań jakie Chrystus skierował do Apostołów. Zapowiadając zaparcie się Piotra spowodowane strachem w obliczu wydarzeń paschalnych, przepowiada mu również przewyżczenie kryzysu. Warto zauważyć, że mówiąc o ludzkiej słabości Apostoła, doświadczonego trudności i pokusy, podobnie jak inni uczniowie, Łukasz podkreśla, że Chrystus osobiście zanoszą modlitwę do Ojca, aby wiara Piotra nie osłabła (por. Łk 22, 31-38). Jezus nie oszczędził Piotrowi doświadczenia własnej słabości, ale zaraz po tym jest on utwierdzony w wierze za sprawą modlitwy Zbawiciela. Wszystko to dokonuje się po to, aby Piotr, sam będąc mocny w wierze, utwierdzał w niej braci¹⁰. Misji tej nie da się wyjaśnić w kategoriach czysto ludzkich. W słowach tych zawarty jest swego rodzaju paradoks. Jezus wyrzuca słabość Apostołowi, a jednocześnie powierza mu misję umacniania innych. Paradoks ukazuje wielkość łaski działającej w tym przypadku w Piotrze, przekraczającej znacznie jego zdolności, cnoty i zasługi. Umacnianie On Apostoła, aby ten służył pomocą braciom. Piotr, będąc słaby zostaje niejako upoważniony przez Nauczyciela do umacniania w wierze swoich braci. Takie zadanie – zdaniem Papieża – spoczywa na wszystkich sprawujących jakąkolwiek władzę w Kościele, jednak przede wszystkim na Biskupie Rzymu.

Papież, cytując część tekstu Łk 22, 31-38 pokazuje, że Jezus sam zarysował funkcje Piotra dla innych uczniów i Kościoła. W ten właśnie sposób Apostoł został obciążony odpowiedzialnością za Kościół i za Dwunastu¹¹.

⁹ Por. J. Ratzinger, *Prymat Piotra a jedność Kościoła*, Com 11 (1991) 6, 10.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków-Ząbki 1999, 180n.

¹¹ Por. H. Langhammer, *Nowy Testament o Kościele*, dz. cyt., 50.

Według ewangelisty posługa Piotra na rzecz królestwa Bożego polega przede wszystkim na utwierdzaniu braci w wierze i rozwijaniu jej. Zadanie Piotra ukazane jest w perspektywie historycznej, jak i eschatologicznej. Jest to zadanie spełniane w Kościele i dla Kościoła w ciągu jego dziejów¹².

2. Służba w Kościele

Na podstawie tekstów biblijnych zamieszczonych w Encyklice, Jan Paweł II pragnie również zwrócić uwagę czytelników na zagadnienie służby w Kościele. Teksty te wyrażają myśli Chrystusa, który domaga się od swoich uczniów właśnie postawy służby. Dlatego może nasuwać się pytanie – czym ona jest?

Służba wyraża stosunek zależności. Jeśli ta zależność nie jest akceptowana przez podmiot, jest narzucona siłą, staje się sytuacją degradującą człowieka. Jeśli natomiast człowiek nie tylko dostrzega istnienie rzeczywistości, która go przekracza, ale świadomie podporządkowuje się jej, to wszelkie działania inspirowane takim nastawieniem można nazwać miłością. Tylko miłość nadaje służbie godność i decyduje o jej wartości¹³.

Chrystus jest tym, który swoją postawą pokazuje jak należy służyć: „Syn człowieczy nie przyszedł po to, żeby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie” (Mk 10, 45). Służąc Ojcu, Jezus wypełnia Jego wolę, dokonując zbawienia człowieka. Służba chrześcijańska jest uczestnictwem w służbie samego Chrystusa. Uczniowie Jezusa za przykładem swego Mistrza mają stać się sługami wszystkich (por. Mk 10, 43-44). W Ewangelii wg św. Łukasza także można znaleźć tekst mówiący o służbie (por. Łk 22,27n). Autor natchniony umieszcza tam cztery perykopy pouczające. Wśród nich jest właśnie pouczenie o takiej postawie¹⁴. Jezus, odwołując się do przykładu władców panujących nad narodami, wyjaśnia Apostołom na czym polega służba, kreśląc dwie postawy: negatywną (w. 26) i pozytywną (w. 27)¹⁵.

Apostołowie wśród wiernych mają zajmować szczególną pozycję, dlatego Chrystus domaga się od nich postępowania tak, jak od najmłodszych, czyli takich, którzy z racji wieku mają obowiązek usługiwania. Nauka Jezusa w ujęciu Łukasza nie jest skierowana tylko do Apostołów, ale do wszystkich wiernych. Reguła, o której pisze ewangelista, ma za zadanie pokazywać przełożonym, zajmującym pierwsze miejsca w Kościele, jak mają postępować w stosunku do wiernych. Takie same reguły obowiązują również wszystkich wiernych. Cytując, ten tekst Jan Paweł II przypomina wszystkim na czym polega służba. Tak rozumiana i wykonywana ma prowadzić do pełnej jedności w Kościele.

¹² Por. Jan Paweł II, *Katechezy...*, dz. cyt., 180.

¹³ Por. A. Dylus, *Służba*, [w:] *Słownik teologiczny*, t. 2, red. A. Zuberbier, Katowice 1989, 534535.

¹⁴ Por. J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne*, [w:] *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Lublin 1996, 224.

¹⁵ Por. A. Jankowski, K. Romaniuk, L. R. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań – Warszawa 1975, 396.

Formy posługi chrześcijańskiej są uzależnione od tego kto służy, od miejsca zajmowanego we wspólnocie kościelnej, od charakteru posiadanych charyzmatów, jak również od historyczno-socjologicznej sytuacji człowieka, któremu się służy. Punktem wyjścia w wyborze odpowiednich form posługi warunkujących jej skuteczność powinno być właściwe rozeznanie swego powołania, jak również prawidłowe odczytanie potrzeb drugiego człowieka.

Apostoł Paweł w 1 Kor 12 pisze o tej różnorodności posługi w Kościele: „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch, różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan”. W niektórych tekstach wylicza on dary według ich wartości. W 1 Kor 12, 28n zapisał: „Bóg ustanowił w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dary czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia, oraz przemawiania rozmaitymi językami...”. Paweł bardzo ceni dary, które przyczyniają się do wzrostu Kościoła (por. 1 Kor 12, 4. 31). Apostołowie, prorocy, nauczyciele to ludzie, którzy zajmują czołowe pozycje w Kościele. Zdaniem Pawła te posługi są chryzmatami. Dlatego też nie można przeciwstawiać chryzmatów posługiwaniu. Trzeba jednak pamiętać, że nie wszystkie charyzmaty są posługiwaniem¹⁶.

Służebne zadania Kościoła sprowadzono do siedmiu uczynków miłosierdzia, które odnoszą się do ciała: „byłem głodny, a daliście mi jeść” itd. (por. Mt 25, 35), oraz siedmiu uczynków co do duszy: smutnych pocieszyć, błądzących napomnieć tak jak to poucza Jan Apostoł w swoim liście: „Dzieci moje pisze wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli...” (1 J 2, 1-2). A dalej: krzywdy cierpliwie znosić: „jeden drugiego brzemia noście” (por. Ga 6, 2). Wydaje się, że Papież cytując te teksty chce zobrazować, w czym winna przejawiać się postawa służby.

W pierwotnym Kościele najważniejszą posługą był apostołat. W miarę powstawania nowych wspólnot chrześcijańskich pojawiały się nowe formy służby, które rozumiano jako charyzmaty. Z czasem wyodrębniły się konkretne funkcje sprawowane przez konkretne osoby (apostołowie, prorocy, nauczyciele). W późniejszym czasie pojawili się biskupi, prezbiterzy, diakoni. Trzeba pamiętać także o wdowach, kobietach, młodzieży, którzy także posługiwali w Kościele i nadal posługują¹⁷.

Jan Paweł II w swojej Encyklice dość często traktuje o postudze jedności Biskupa Rzymu. Tylko w Kościele katolickim jest zachowana postuga następcy Apostoła Piotra w osobie papieża, którego Bóg ustanowił trwałym i widzialnym źródłem, a zarazem fundamentem jedności. Powołując się na słowa papieża Grzegorza Wielkiego, który mówił, że pełni posługę jako *servus servorum Dei*, chce w ten sposób powiedzieć, że także jako następca Piotra jest sługą (por. UUS 88). On jako spadkobierca misji Piotra w Kościele, pełni posługę zakorzenioną w wielokształtnym miłosierdziu Boga. Autorytet związany z tą posługą jest całkowicie oddany na służbę zamysłowi Bożego miłosierdzia

¹⁶ Por. A. Paciorek, *Posługiwania w Kościele apostołskim*, [w:] *W trosce o Kościół*, red. A. Jarząbek, Lublin 2000, 88n; S. Rosa, *Teologia fundamentalna – eklezjologia*, t. 2, Tarnów 1998, 45-49.

¹⁷ Por. C. Bartnik, *Kościół jako sakrament świata*, Lublin 1999, 68-70; A. Paciorek, *Posługiwania w Kościele...*, dz. cyt., 95.

i w tej perspektywie należy na niego patrzeć (por. UUS 92). Ta posługa jedności, którą sprawuje Biskup Rzymu, zakorzeniona w dziele Bożego miłosierdzia, jest właśnie jemu powierzona. Takie zadanie wymaga ofiary z własnego życia. Dzięki władzy i autorytetowi Biskup Rzymu jako następca Piotra na zabezpieczać komunię wszystkich Kościołów. Z tego tytułu jest pierwszym pośród sług jedności (por. UUS 94-95).

3. Miłość wzajemna

Na podstawie cytatów biblijnych zamieszczonych przez Papieża w encyklice *Ut unum sint* można przypuszczać, że nie może być pełna jedność w Kościele bez posługi Biskupa Rzymu, bez służby wiernych i bez wzajemnej miłości.

Temat miłości jest szczególnie ważny, gdyż jak uczy Paweł w 1 Liście do Koryntian (zob. 13, 13) miłość jest największa ze wszystkich cnót. Kościół przez wieki stale pamięta o tej wielkiej wartości i cnotie, jaką jest miłość. Ciągłe ma świadomość swego powołania do dawania świadectwa Ewangelii poprzez miłość i uczynki, mając za przykład Chrystusa.

Jezus wiele razy podkreślał centralny charakter prawa miłości. Ewangelista Jan przedstawia to w następujący sposób: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15, 12). Nie jest to tylko miłość bliźniego, której domagał się Stary Testament, ale jest to nowe przykazanie. Chrystus jest wzorem tej miłości, gdyż oddał za ludzi swoje życie: „nikt nie ma większej od tej, gdy ktoś życie oddaje swoje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Kościół przez to jest wezwany do dawania świadectwa miłości Chrystusa do ludzi, przez gotowość ofiary¹⁸.

Członkowie Kościoła miłują Chrystusa i w nim miłują się nawzajem. Chodzi tu o miłość, która jest zakorzeniona w miłości z jaką Jezus ich umiłował. Ma ona swoje odniesienie do źródła miłości, czyli komunii trynitarniej. To właśnie z niej czerpie swój właściwy kształt. Owa tajemnica komunii trynitarniej, komunii Chrystusa, komunii eklezjalnej wyłania się z Janowego opisu Modlitwy Arcykapłańskiej. Słowa Chrystusa z tej modlitwy są dość często cytowane przez autora Encykliki. Podczas Ostatniej Wieczery Jezus modlił się do Ojca: „nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, tak jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” (J 17, 20n). W tej modlitwie Jezus nakreślił pełny obraz relacji międzyludzkich i eklezjalnych. Mają one swoje źródło właśnie w Nim oraz w Trójcy Świętej. Również postawił wzór owej komunii, jaką jest Kościół z racji swego Boskiego pochodzenia. W miłości, którą nas umiłował Chrystus ukazał miarę przykazania, które pozostawił swoim uczniom, aby byli doskonali, jak Ojciec, który jest w niebie (por. Mt 5, 48)¹⁹. Ta właśnie miłość na której buduje się Kościół, która

¹⁸ Por. M. Czajkowski, *Ku chrześcijaństwu bardziej biblijnemu*, „Więź” 35 (1992) 8, 38-44.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Katechezy...*, dz. cyt., 82n.

tworzy komunię wierzących w Chrystusa, jest warunkiem jego zbawczego posłannictwa, które jest wyrażone w słowach z Modlitwy Arcykapłańskiej, „aby świat poznał żeś Ty mnie posłał” (J 17, 23). Jest to istota apostołatu Kościoła, szerzyć prawdę o miłości Chrystusa. Umiowanie prawdy jest najgłębszym wymiarem autentycznego dążenia do pełnej komunii między chrześcijanami. Bez tej miłości, ja zauważa Jan Paweł II, nie można przeciwstawić się trudnościom teologicznym, kulturowym, psychologicznym i społecznym (por. UUS 36).

Jezus nakazuje swoim uczniom wzajemną miłość. Nie sposób zrozumieć misji Jezusa i Jego orędzia bez miłości. Uczył On, czym jest miłość, jaką Bóg żywi do człowieka, jaką go obdarza, a którą ludzie winni sobie wzajemnie okazywać w codziennym życiu. Jest to miłość absolutna, która winna obejmować wszystkich ludzi.

Miłość Boga i bliźniego jest czymś jednym. Jan Apostoł w 1 Liście pisze: „Jeśli by ktoś mówił: <<Miłuję Boga>>, a brata swego nienawidził jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20). Najwyższa miłość Boga spełniona w Chrystusie winna wieść człowieka do takiego pokochania Boga, które wyraża się w realnej miłości wszystkich ludzi.

Także w wymiarze obejmującym bliźnich, miłość jest dziełem Ducha Świętego, który udziela wszystkim różnych darów, uzdolnień zwanych charyzmatami (por. 1 Kor 12, 4). Dzięki temu każdy z wierzących, służąc bliźnim przyczynia się do budowania jedności rodziny ludzkiej, której ostatecznym celem jest zjednoczenie z Bogiem. Miłość między człowiekiem a Bogiem staje się wyraźniejsza, gdy wnika się w jej istotę. Ostatecznie miłość ma swoją realizację w czynach. Papież zauważa, że ten kto kocha wypełnia wolę Bożą, a przede wszystkim przykazania: „Nie każdy, który mówi Mi <<Panie, Panie>> wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21). Ta niejako „dotykalna miłość”, wyrażająca się w postępowaniu, ma swoją wewnętrzną głębię. Zachowywanie przykazań Jezusowych zapewnia więź z Nim, z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym²⁰.

Miłość, której Jezus uczył słowem i przykładem ma być znakiem wyróżniającym Jego uczniów w świecie. On rozpala w sercach wierzących ogień miłości, który wierni mają obowiązek szerzyć w każdym miejscu i czasie. Każde świadectwo o Chrystusie musi się opierać właśnie na miłości. Musi unikać wszystkiego, co może tę miłość ranić. Miłość ta jest miłością bez granic. Kościół daje jej świadectwo, przewyżczając wszelkie podziały między jednostkami, warstwami społecznymi, ludami, narodami. Sprzeciwia się zamknięciu jej w obrębie tylko jakiegoś ludu. Kościół ukazuje także, że z woli Chrystusa człowiek powinien nie tylko unikać wszelkich konfliktów, lecz darzyć szacunkiem i miłością innych. Miłość Chrystusa przewyżcza wszelkie podziały społeczne. Nie akceptuje nienawiści, ani walki klas. Kościół pragnie jedności wszystkich w Chrystusie. Sam stara się żyć, a także uczy innych jak mają żyć miłością

²⁰ Por. M. Czajkowski, *Chrześcijańska teszuwa u schyłku bimilenium*, [w:] *Ja jestem Józef brat wasz. Księga pamiątkowa ku czci Arcybiskupa Henryka Józefa Muszyńskiego w 65 rocznicę urodzin*, zebr. i oprac. W. Chrostowski, Warszawa 1998, 91-111.

ewangeliczną. I wreszcie miłość oznacza postawę przebaczenia wzorowaną na łagodności Chrystusa, który potępił grzech, ale nie potępił człowieka. Chrześcijanie wiedzą, że nie powinni szukać zemsty, ale winni iść dalej dążąc do pojednania²¹.

Miłość objawia się również w szacunku i poważaniu każdej osoby ludzkiej, co Kościół chce praktykować i do czego zachęca. Otrzymał on misję głoszenia prawdy objawionej i ukazywania drogi zbawienia ustanowionej przez Chrystusa. Kościół, naśladując Chrystusa, kieruje swoje posłanie do ludzi, których uznaje za wolnych, pragnie pełnego rozwoju ich osobowości z pomocą łaski Bożej i pełnej jedności. Pełniąc swoje dzieło wybiera drogi dialogu, wspólnego poszukiwania prawdy i dobra, o czym pisze Papież; w swojej Encyklice. Strony poróżnione winny rozpocząć ten dialog od poszukiwania wspólnej płaszczyzny, na której będą się czuli jak partnerzy (por. UUS 29).

Papież zauważa, że miłość domaga się również gotowości służenia bliźnim. W każdej epoce Kościoła liczni są ci, którzy poświęcają się tej służbie. Praktyczna realizacja tej miłości przejawia się w pomocy ludziom dotkniętym kataklizmami, chorym, inwalidom i innym pokrzywdzonym (por. UUS 41-43).

4. Jedność Kościoła jako znak doskonałego posługiwania w miłości

Jedność i zarazem jedyność Kościoła jest głęboko zakorzeniona w samej tajemnicy Kościoła i w całym porządku zbawienia. Ta myśl jest dość często przywoływana przez Papieża na stronicach Encykliki o ekumenii. W tym miejscu nie sposób nie przytoczyć słów Apostoła Pawła z Listu do Efezjan 4, 4-6: „Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich”. Ostateczną podstawą jedności Kościoła jest jedność będąca w Bogu, która wskazuje również na jedność świata (por. J 17, 21-23). O niej to bardzo często wspomina Jan Paweł II. Ponieważ ta jedność mająca swe źródło w Bogu jest zakorzeniona w stworzeniu, w Chrystusie znajduje ona swoje wypełnienie, a w Kościele ma swoje urzeczywistnienie²².

Jedność Kościoła znajduje szczególne miejsce w Ewangelii Janowej, dlatego też często Jan Paweł II do niej nawiązuje. Misja Kościoła gromadzi uczniów ze wszystkich narodów. Sam Chrystus działa w tej misji, jest tym, który prowadzi i którego Kościół słucha (por. J 10, 16). Także Bóg Ojciec działa w tym Kościele. Ojciec dał wszystkim Synowi i nikt nie może wyrwać ich z ręki Ojca, gdyż Syn i Ojciec są jednym (por. J 10, 30). Jezus troszczy się o jedność Kościoła. Widać to na przykładzie Modlitwy Arcykapłańskiej (por. UUS 9). Tę jedność powodują słowa przepowiadania i wiara (por. J 17, 20). W swojej głębi jest ona związkiem miłości (por. J 13, 34n; 15, 12). Wydaje się, że Papież chce powiedzieć, iż jedność uczniów ma być podobna do jedności, jaka panuje

²¹ Por. Jan Paweł II, *Katechezy...*, dz. cyt., 130-133.

²² Por. W. Kasper, *Kościół jako sakrament jedności*, Com 8 (1988) 3n.

między Ojcem a Synem. Wierni mają odnosić się do siebie tak, jak odnoszą się do siebie nawzajem Ojciec i Syn (por. J 17, 21). Jedność ta ma swoją podstawę w objawionej Bożej prawdzie²³. Autor Encykliki za ewangelistą Janem pisze, że jedność jest celem i zadaniem Kościoła, gdzie wzorem jest jedność Osób Boskich (por. J 17, 22). Jedność jest również darem jaki ofiaruje Chrystus Kościołowi. On też, będąc Synem Bożym ją podtrzymuje. Trzeba pamiętać, że nie jest ona dziełem ludzkim. Dość często ludzie są tymi, którzy ją rozbijają. Można twierdzić, iż działalność Kościoła w świecie jest uwarunkowana jednością wewnętrzną. Ta jedność jest właśnie doskonałością Kościoła²⁴.

Jedność Kościoła ma być także jednością ludzką. W tym miejscu Papież cytuje słowa J 11, 51n, gdzie jest mowa o Kajfaszu, który mówi jako prorok wbrew swojej woli i wiedzy, że „Jezus ma umrzeć za naród, a nie tylko za naród, lecz aby rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (por. UUS 5). Kościół Jana jest jednak Kościołem złożonym z Żydów i pogan. Dzieci Boże na całym świecie zostały odkupione męczeńską śmiercią Jezusa, są one darem Boga Ojca dla Syna (por. J 17, 10). Ewangelia Jana kładzie wielki nacisk na jedność Kościoła. Prawdopodobnie już w czasach spisywania Ewangelii były jakieś jej zagrożenia. Prawdopodobnie chodzi tu o gnozę²⁵. Nic więc dziwnego, że bardzo często Papież powraca do tej Ewangelii, cytując ją w swojej Encyklice już w pierwszych słowach.

Problem jedności Kościoła nie jest obcy także Pawłowi. Apostoł rozpatrywał go na szerokim tle. Żydzi i poganie stanowili tylko jedną grupę porównawczą. Paweł, pisząc o podziale w Liście do Efezjan, zapewne zauważał jakieś problemy. Nie chodzi mu o przeszłość mimo, że do niej powraca (por. Ef 2, 11), to jednak na tym tle są widoczne aktualne skutki zbawcze śmierci Jezusa (por. Ef 2, 13). Teraz liczy się aktualna rzeczywistość zakotwiczona w jedności Kościoła (por. Ef 2, 14. 15; 4, 3-6). Trudno jednak rozstrzygać czy eschatologiczna jedność wszechświata stała się modelem dla jedności Kościoła składającego się zarówno z Żydów, jak i pogan. Można jednak przypuszczać, że jedność Kościoła stoi u podstaw chrystologii kosmicznej autora listu. Za drugą koncepcją przemawia starszy hymn chrystologiczny, mający zabarwienie kosmologiczne. Paweł włączył go do swojego listu i na nim opiera koncepcję jedności Kościoła. Rola Kościoła jest więc bardzo doniosła. Apostoł widzi go jako załączek nowego świata pojednanego przez Chrystusa²⁶.

Zasadniczą cechą Kościoła – jako Ciała – jest jedność i nowość (por. Ef 2, 13-18). Taki Kościół założył Chrystus „w jednym ciele przez krzyż” (Ef 2, 16). W Listach Pawłowych zaistniał problem dotyczący relacji eklezjalnego Ciała do wywyższonego Chrystusa. Autor Listu do Efezjan mówi o relacji ukrzyżowanego ciała Chrystusa do Jego ciała eklezjalnego. Nasuwa się pytanie – jaka jest ta relacja? We fragmencie Ef 2, 13-18, którego część przytacza

²³ Por. M. Czajkowski, *Pismo święte w dialogu ekumenicznym*, CT 67 (1997) 1, 97-107.

²⁴ Por. K. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, Kraków 1983, 286-287.

²⁵ Por. tamże.

²⁶ Por. H. Langkammer, *Nauka św. Pawła o Kościele*, [w:] *Kościół w świetle Biblii*, red. J. Szlaga, Lublin 1984, 101.

Papież w Encyklice, jest ukazana koncepcja kosmiczna i eklezjologiczna. Do koncepcji kosmicznej należy myśl o Chrystusie, który sam stworzył ład w kosmosie jako Nowy Człowiek. Do koncepcji eklezjologicznej należy myśl o pokoju, w którym jednoczą się Żydzi i poganie w Chrystusie. Jedność kosmiczna dokonała się przez Chrystusa jako Nowego Człowieka, natomiast jedność eklezjalna dokonała się poprzez śmierć krzyżową Zbawiciela. Chrystus w jednym ciele, ukrzyżowanym i wywyższonym jednoczy swój Kościół²⁷.

Istnieją istotne rozbieżności między Kościołami i Wspólnotami w rozumieniu komunii. Różnice wskazują przede wszystkim na to, że według katolickiej nauki jedność zawsze w sposób istotny jest jednością i hierarchiczną komunią z Urzędem Piotrowym. Apostoł Piotr jest jej reprezentantem i wyrazicielem myśli pozostałych Jedenastu. Jest pierwszym świadkiem zmartwychwstania Chrystusa (por. 1Kor 15, 5). On również winien umacniać braci w wierze (por. Łk 22, 32) i być opoką (por. Mt 16, 18)²⁸.

Pomimo podziałów, chrześcijanie wyznają w *Credo*, że istnieje „jeden święty, powszechny i apostołski Kościół” i wierzą w niego. Podstawa jedności nie została nigdy całkowicie utracona. Nadal jest darem Trójjedynego Boga. Trzeba jednak pamiętać, że podział nigdy nie sięga do samych korzeni jedności Kościoła. Ludzki grzech nie ma takiej mocy, by zniszczyć to, co pochodzi od Boga i co On podtrzymuje w istnieniu. Istnieje tylko jeden Kościół Boży – Kościół Chrystusa i Jego Ducha, utwierdzany na „skale”. Zmartwychwstały Chrystus jest jego niewidzialną głową, a wierni są jego członkami²⁹. Dziś dąży się do zjednoczenia wszystkich chrześcijan, gdyż nie należy tego biernie oczekiwać, jako rzeczywistości eschatologicznej. Należy dążyć do niej, przezwyciężając wszelkie podziały. Bóg już teraz pragnie zjednoczenia wierzących w widzialnej wspólnocie eklezjalnej i eucharystycznej, która dawałaby świadectwo światu. Dlatego też, jak wzywa Jan Paweł II za Apostołem Pawłem, należy dążyć do doskonałości pokrzepiając się na duchu, jedno myśląc, pokój zachowując, a Bóg miłości i pokoju będzie ze swoim ludem (por. 2 Kor 13, 11; UUS 103).

Ks. Andrzej LUTER

Dr, Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie

²⁷ Por. tamże 104n.

²⁸ Por. W. Kasper, *Kościół jako sakrament*, dz. cyt., 8.

²⁹ Por. W. Hryniewicz, *Jeden jest Pan, jedna wiara*, Com 8 (1988) 2, 79-80.